REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 8—18

Dziś 6 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 57 Kraków, 29 stycznia 1948 r. Nr. 28

Wyniki rozmów w Moskwie delegacji Rządu R. P.

Zgodność poglądów politycznych — Wymiana towarów na sumę 1 miliarda dolarów

WARSZAWA. (PAP) — Od 15 stycznia b r. bawili w Moskwie: prezes Rady Ministrów R. P. J. Cyrankiewicz, wicepremier W. Gomułka minister Przemysłu i Handlu A Minc i inne osoby urzędowe.

W rozmowach, które miały miejsce między prezesem Rady Ministrów ZSRR Mołotowem i ministrem Handlu Zagranicznego A. J. Mikojanem z jednej strony i polską delegacją z drugiej strony, rozpatrzone zostały ważne zagadnienia polityczne i gospodarcze, interesujące oba państwa.

W toku rozmów omawiano aktualną międzynarodową sytuację polityczną, w wyniku czego stwierdzono zupełną zgodność poglądów obu rządów. 26 stycznia podpisano umowę o wzajemnych dostawach towarowych na okres 1948 — 1952 r.

Umowa ta ustala podstawowe kontyngenty wzajemnych dostaw towarowych na łączną sumę ponad 1 miliard dolarów.

Związek Radziecki dostarczać będzie Polsce: rudy żelazne, chromowe i manganowe, produkty naftowe, bawełnę, aluminium, ... , ... , traktory i inne towary.

Ze swej strony Polska będzie dostarczać Związkowi Radzieckiemu: węgiel, koks, wyroby włókiennicze, cukier, cynk, wyroby stalowe, tabor kolejowy, cement i inne towary.

Jednocześnie z corocznym precyzowaniem podstawowych kontyngentów, ceny ustalane będą na podstawie cen światowych.

Na pokrycie tych dostaw Związek Radziecki zgodził się udzielić Polsce średnioterminowego kredytu w wysokości do 450 milionów dolarów.

Poza tym rząd radziecki zgodził się sprzedać Polsce dodatkowo na warunkach kredytowych 200 000 ton zboża, co razem z poprzednimi dostawami zboża ze Związku Radzieckiego do Polski wyniesie w bieżącym roku rolniczym łącznie pół miliona ton.

Nowo zakupionych 200.000 ton zboża zostanie dostarczonych do Polski w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

W toku pertraktacji omówiono także sprawy, związane z wykonaniem umowy z dnia 5 marca 1946 r. o współpracy technicznej, oraz sprawy, związane z dostawami w ... r. przypadającej Polsce części niemieckich dostaw reparacyjnych.

Rozmowy toczyły się w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia i serdeczności.

Układ oparty na wzajemnym szacunku

WARSZAWA. — Komentator polityczny SAP pisze:

„Plon podróży premiera Cyrankiewicza na czele delegacji Rządu Polskiego do Moskwy jest zaiste imponujący. Umowa o wymianie handlowej na sumę miliarda dolarów w okresie 4-letnim, dodatkowa dostawa 200 tys. ton zboża i kredyt w wysokości 450 milionów dolarów oto główne pozycje tego nowego układu.

Dzięki zawartemu porozumieniu Polska ma zapewniony dopływ tak podstawowych dla naszego przemysłu surowców jak ruda metalowa, mangan, bawełna, co zabezpiecza rozwój naszego przemysłu metalowego i włókienniczego, oraz stałość zatrudnienia w przemyśle. Dostawy urządzeń przemysłowych kopalnianych i portowych pozwolą nam na zrealizowanie naszego planu inwestycyjnego. Wreszcie dodatkowe dostawy zboża zdejmą z bark naszego rządu troskę o pokrycie niedoboru żywności.

Jednocześnie Polska zyskuje poważny rynek dla swych nadwyżek produkcyjnych w takich artykułach, jak węgiel, koks, cukier, cement i in. po cenach światowych.

W ten sposób Polska uniezależnia od rynku dolarowego swoje plany odbudowy i rozwoju przemysłowego. Zarazem ludność Polski zostaje uchroniona przed skutkami blokady dolarowej, którą zastosowały Stany Zjednoczone wobec państw Europy Wschodniej odmawiających zgody na służalcze i groźne dla niezawisłości gospodarczej i politycznej warunki planu Marshalla.

Na tle powszechnego zamętu gospodarczego i politycznego, który obserwujemy na Zachodzie Europy i niekończących się przetargów o pomoc amerykańską ujawniających coraz zachłanniejsze warunki kredytów amerykańskich, układ gospodarczy, zawarty w styczniu między Polską a Związkiem Radzieckim oparty na wymianie wzajemnych usług i towarów tchnie świeżością szczerej i uczciwej współpracy sąsiedzkiej, podyktowanej chęcią wzajemnej pomocy, a nie narzucanie warunków, które by skrępowały swobodny rozwój i niezależność obu krajów.

Układ gospodarczy polsko - radziecki jest umową między dwiema stronami, które się nawzajem szanują. Czy aspiranci do pomocy amerykański mogą powiedzieć to samo? Zbyt wiele faktów temu przeczy.

SFIO przeciw „czarnej giełdzie"

Rząd Schumana może potknąć się o własne reformy

PARYŻ. — Rząd Schumana poniósł poważną porażkę w sprawie utworzenia wolnego rynku na złoto i obce waluty. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem dyskusji w poszczególnych komisjach parlamentu.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu frakcji parlamentarnej SFIO deputowani socjalistyczni postanowili jednogłośnie głosować na plenum Izby przeciw reformom rządowym. Socjaliści przedstawią kontrpropozycje i wyślą specjalną delegację, która będzie usiłowała skłonić Schumana do bardziej kompromisowego stanowiska.

Również komisja finansowa Zgromadzenia Narodowego opowiedziała się przeciw projektowi zalegalizowania czarnej giełdy 21 głosami przeciw 14.

Przemówienia Bidaulta i ... za projektem rządowym bez wrażenia.

W kołach politycznych w Paryżu komentuje się porażkę Schumana w tym sensie, że rząd może nie przeprowadzić w Izbie swych reform wobec oporu socjalistów i zdecydowanie negatywnego stanowiska komunistów. W takim wypadku doszłoby do upadku rządu Schumana.

Nowa afera szpiegowska na Węgrzech

BELGRAD. — Jugosłowiańska agencja prasowa Tanjug donosi z Budapesztu, że rząd węgierski wykrył organizację szpiegowską, podejrzaną o dostarczanie informacyj z dziedziny wojskowości uchodźcom węgierskim, przebywającym na terenie Austrii.

Zaaresztowano niejakiego Janesa Tot, który jest oskarżony o nielegalne przekroczenie granicy austriackiej i dostarczanie wiadomości węgierskim faszystom.

Polityka »dobrego sąsiedztwa«

Groźna a niepożądana wizyta okrętów USA w Buenos Aires

BUENOS AIRES — Do Buenos Aires przybył amerykański krążownik „Elbeni" i jeden okręt minowy pod dowództwem wiceadmirała Mac Cormicka.

Dziennik argentyński „La Oea" komentując odwiedziny amerykańskich okrętów wojennych pisze:

„Trudno nam jest witać z radością w naszym porcie okręty wojenne, będące na służbie agresywnej polityki Jankesów". Autor artykułu podkreśla, że w obecnych czasach amerykańskie okręty wojenne znajdują się na wszystkich morzach, a zwłaszcza u wybrzeży Chin, Włoch i Grecji wywierając groźny nacisk na narody, aby ograniczyć ich niezależność i narzucić im rządy marionetkowe.

Trzy i pół miliona ton węgla wydobyli w styczniu górnicy

Katowice (x). — W pierwszych dwóch dekadach stycznia 1948 roku przemysł węglowy wydobył 3.430.305 ton węgla, wykonując tym samym plan w 108 **proc. Na pierwszym miejscu pod względem wykonania planu znajdują się dotychczas Zjednoczenia: Rudzkie — 111,5 proc., Bytomskie — 110,7 proc., Chorzowskie — 110,5 proc., Dąbrowskie — 109,8 proc. Na dalszych miejscach uplasowały się Zjednoczenia: Gliwickie, Dolnośląskie, Rybnickie, Katowickie, Zabrskie i Jaworznicko-Mikołowskie.**

Przodujące Rudzkie Zjednoczenie wydobyło 418.278 ton węgla.

Pod względem wydajności na robotniko-dniówkę prowadzi Chorzowskie Zjednoczenie 1.353 kg. przed Rudzkim Zjednoczeniem 1.308. Przeciętne wydobycie dla całego przemysłu wynosi obecnie na robotniko-dniówkę 1141 kg.

Zysk Francuzów na dewaluacji franka

NOWY JORK. — Korespondent dziennika „New York Times" donosi z Lake Success, że w kołach Narodów Zjednoczonych wyraża się pogląd, iż dewaluacja franka przyczyni się z pewnością do ostatecznego wyboru Paryża na siedzibę przyszłej sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ, a to ze względu na niższe koszty organizacji sesji oraz pobytu delegacji.

Obiad na Kremlu na cześć delegacji polskiej

MOSKWA — W przededniu wyjazdu delegacji polskiej premier rządu ZSRR Stalin wydał na jej cześć obiad na Kremlu.

Na obiedzie obecni byli premier rządu polskiego Cyrankiewicz, wicepremjer Gomułka, minister przemysłu i handlu min. Minc, ambasador R.P. w Moskwie Naszkowski.

Ze strony radzieckiej na obiedzie obecni byli m. in. minister spraw zagranicznych Mołotow, Żdanow, Berja, Malenkow, Mikojan, Kaganowicz, Wozniesienski, Bulganin, Wyszynski i marsz. Wasilewski.

Bidault godzi się z reżimem Franco

Granica hiszpańsko-francuska otwarta

MADRYT — ... między rządem ... gen. Franco, na mocy której Francja otwiera zamkniętą w roku 1946 granicę z Hiszpanią dla ruchu pasażerskiego, tranzytu towarowego i komunikacji pocztowo - telegraficznej.

W Paryżu ujawniono, że powyższe rozmowy w tej sprawie toczyły się między Paryżem i Madrytem od września ub. r.

Nie zawierać żadnych paktów

Włoski dziennik socjalistyczny ostrzega przed „Planem Bevina"

RZYM. — Dziennik „Avanti", organ włoskiej partii socjalistycznej komentując propozycję Bevina co do utworzenia „Stanów Zjednoczonych" Zachodniej Europy, pisze, że Włochy nie powinny obecnie zawierać żadnych paktów politycznych. Rząd, który zawarłby obecnie jakieś układy bez porozumienia ze zgromadzeniem konstytucyjnym i nie uwzględniając opinii narodu, popełniłby zdradę.

Socjaliści żądają abdykacji króla Leopolda

BRUKSELA. — Rada naczelna belgijskiej partii socjalistycznej uchwaliła w poniedziałek rezolucję, w której potwierdza raz jeszcze stanowisko partii w t. zw. „kwestii królewskiej".

W rezolucji powiedziano: „Rozmowy, wszczęte z Leopoldem 3 w imieniu rządu, mogą być prowadzone dalej tylko w celu przyśpieszenia jedynego rozwiązania, zgodnego z konstytucją i z zasadniczymi interesami kraju — abdykacją".

Stracenie zbrodniarzy oświęcimskich

KRAKÓW — Wykonany został wyrok na 21 członkach załogi obozu oświęcimskiego, skazanych przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci.

Premier Rządu R. P. do premiera USRR

WARSZAWA — Z okazji 30 rocz[illegible]nicy powstania USRR premier tow Cyrankiewicz wysłał następującą depeszę:

„Do Przewodniczącego Rady Ministrów USRR, Pana D. S. Korotczenko, Kijów.

W dniu 30 rocznicy powstania Ukraińskiej Republiki Radzieckiej przesyłam Panu, Panie Premierze i Narodowi Ukraińskiemu serdeczne życzenia w imieniu swoim i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Naród Ukraiński, od wieków sąsiadujący z Narodem Polskim uzyskał dzięki wielkiej Rewolucji Październikowej możność zbudowania swego bytu państwowego i w ciągu lat trzydziestu przekształcił swą Ojczyznę w kwitnący, bogaty kraj socjalizmu. Dziś bliżsi sobie, niż kiedykolwiek, pamiętni na straszliwe zniszczenia zadane obu naszym krajom przez faszystowskie hordy, łączymy się z bratnim narodem Republiki Ukraińskiej we wspólnych dążeniach do zapewnienia pokoju.

We współpracy naszych narodów widzimy gwarancję odbudowy i dalszej rozbudowy naszych krajów, gwarancję naszego i ogólnego bezpieczeństwa i pokoju".

(—) *Józef Cyrankiewicz.*

Tajemniczy jacht woła SOS

AMSTERDAM (SAP) Statek holenderski wypłynął w poniedziałek na pomoc jachtowi, płynącemu — jak się zdaje — pod flagą Chile i wiozącemu na pokładzie pewną liczbę mężczyzn i kobiet niewiadomej narodowości.

Jacht nadał sygnały SOS, i żądał odprowadzenia go do najbliższego portu duńskiego.

Na wiadomość, że parowiec duński chce przyholować jacht do niemieckiej wyspy Borkum, odpowiedziano z jachtu odmownie.

Wówczas z parowca „Julius" dano znać do straży przybrzeżnej w Ijmuiden i jeden ze statków holenderskich wyruszył na pomoc jachtowi.

NOWINY LITERACKIE

„Dobra wola warunkiem porozumienia"

Wywiad „Associated Press" z ambasadorem ZSRR w USA

MOSKWA (PAP) — Prasa opublikowała wywiad, udzielony przez am[illegible]basadora radzieckiego w Stanach Zjednoczonych, Paniuszkina, korespondentowi agencji Associated Press.

Pytania korespondenta i odpowiedzi ambasadora Paniuszkina brzmiały m. in.:

— Czy przewiduje Pan poprawę stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi?

Poprawę stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi uważam za pożądaną, tym bardziej, że narody obu krajów jednakowo są w niej zainteresowane.

Czy nie uważa Pan wzrastających przeciwieństw między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi [illegible] nieuchronne ze względu na różnice między dwoma systemami politycznymi?

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego uznaje fakt istnienia dwóch różnych systemów. Generalissimus Stalin, odpowiadając na analogiczne pytanie Harolda Stassena 9-go kwietnia 1947 r. stwierdził, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone mogą niewątpliwie wzajemnie ze sobą współpracować. Różnice między nimi, gdy chodzi o współpracę, nie mają istotnego znaczenia. Gospodarcze systemy Stanów Zjednoczonych i Niemiec są jednakowe, niemniej doszło między nimi do wojny. Systemy Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego różnią się od siebie, jednak w czasie wojny nie walczyły one ze sobą, lecz współpracowały. Jeśli dwa różne systemy mogły współpracować w czasie wojny, dlaczegoż by nie mogły współpracować w czasie pokoju?

Rzecz jasna, że jeśli będzie wola współpracy, to będzie ona w pełni możliwa, nie bacząc na różnice systemów. Jeśli zaś nie będzie tej woli, to może dojść do tarć nawet przy jednakowych systemach. Różnica [illegible]stemów nie stanowią więc przeszkody dla poprawy i dla rozwoju politycznych gospodarczych i kulturalnych stosunków między naszymi krajami.

Czy spodziewa się Pan rychłego wznowienia pertraktacji z Departamentem Stanu w sprawie uregulowa[illegible] rozliczeń wynikających „Lend-[illegible]"?

— *Tak jest. Jeszcze 16. grudnia [illegible] r. rząd radziecki przedstawił w [illegible] werbalnej rządowi amerykańskiemu swe wnioski w sprawie uregulowania tych rozliczeń.*

— Czy zamierza Pan obecnie lub w najbliższej przyszłości wznowić radziecko - amerykańskie rozmowy w sprawie pożyczki dla Związku Radzieckiego w wysokości 1 miliarda dolarów?

— *Nie W obecnej sytuacji [illegible] mam zamiaru wystąpić z inicjatywą [illegible] tym kierunku. Myślę, że pożyczka, o której mowa, powinnaby być traktowana jako normalne handlowe przedsięwzięcie w interesie obu krajów. Niektóre jednak koła [illegible]rykańskie odnoszą się do tego [illegible] inaczej.*

Gen. Clay wali pięścią w stół a rząd ateński słucha posłusznie

RZYM. (PAP) — Gazety ateńskie zamieściły opis burzliwej sceny, [illegible] jakiej doszło między doradcą ekonomicznym Misji Amerykańskiej Clay'em a greckim ministrem finan[illegible] Helmisem w czasie niedawnej konferencji w Banku Grecji, poświęconej zagadnieniom gospodarczym.

Clay zażądał rewizji istniejącego obecnie systemu dystrybucji żywności. Gdy Helmis usiłował zaoponować przeciwko temu, Clay stracił nad sobą panowanie, zaczął walić pięścią w stół i oświadczył podniesionym głosem, że nie będzie tolerował dłużej istniejącego stanu rze[illegible] i że jeśli minister Helmis nie chce zastosować się do jego żą[illegible] — to może podać się do dymisji.

W stanie najwyższego podniecenia Clay opuścił następnie salę posiedzeń trzasnąwszy drzwiami, tak, że zadrżały szyby.

Gazety podkreślają, iż władze greckie dołożyły wszelkich starań, by incydent ten zatuszować. Jednak że w kołach politycznych skandal powyższy ocenia się jako jeden z przejawów zaostrzenia się stosunków między partią populistów a jej mocodawcami amerykańskimi.

Grecka armia demokratyczna bierze zakładników

RZYM (PAP) — Jak komunikuje rozgłośnia „wolnej Grecji", kwatera główna armii demokratycznej, wobec nieustannych prześladowań demokratów greckich ze strony monarchistów, wydała rozkaz oddziałom wojskowym brania zakładników spośród wybitniejszych monarchistów. Zakładnicy ci zostaną wydani rządowi w zamian za zwolnienie uwięzionych demokratów.

Rozgłośnia komunikuje, że w ramach tego rozkazu, poseł liberalny, Nucipetalos, uprowadzony niedawno przez powstańców wydany zostanie rządowi ateńskiemu, po zwolnieniu przezeń czołowych przywódców ruchu powstańczego -- Gavrilidisa, Hadżybeja, Serapisa i Jurisa i wydaniu im wiz wyjazdowych do Włoch, Francji lub Czechosłowacji.

Huk roboty w stoczniach

WARSZAWA — Polski przemysł stoczniowy przystąpi w roku bieżącym do wykonania pierwszej serji statków rudo węglowych. W stoczniach polskich prowadzona będzie odbudowa wraków: „Warta", „Rysy" i „A O. Muller". Poza tym przebudowany zostanie statek „Kołobrzeg" oraz ukończone będą roboty przy statkach „Oliwa" i „Monte Cassino".

Statki „Olsztyn" i „Opole" zostaną przystosowane do palenia ropą zamiast węgla.

Poza tymi pracami ponad 30 statków polskich przejdzie w roku bieżącym przez doki stoczniowe dla odbycia przeglądu lub odnowienia klasy.

Schacht żąda zwrotu pałacu

BERLIN (ZAP) — Uniewinniony przez Międzynarodowy Trybunał Norymberski, a później skazany przez sąd niemiecki na 8 lat obozu pracy dr. Schacht, zażądał zwrotu swego pałacu w Minden.

„Der Telegraf", podając tą wiadomość, podkreśla nadto, że Schacht wniósł również o rewizję swego drugiego procesu. Wspomniane pismo niemieckie zapytuje, czy tupet Schachta nie sięga czasem za daleko".

Anglicy w armii arabskiej

LONDYN (PAP) — Donoszą z Damaszku, że do powstającej obecnie [illegible] arabskiej zgłosiło się dobrowolnie ponad 2000 [illegible] żołnierzy i oficerów Armia ta ma być użyta w niedługim czasie w Palestynie.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Ich sojusznicy

Literaturnaja Gazeta

„W tygodniku amerykańskim „Life" ukazał się ostatnio reportaż Roberta Sherroda o francuskiej legii cudzoziemskiej w Indochinach. Legia ta składająca się z Anamitów została wysłana do Indochin dla załatwienia wyzwoleńczego ruchu wśród Anamitów. Według autora reportażu, chcącego zresztą otoczyć nimbem „romantyki" służbę w legii kolonialnej 30 do 50 % legionistów to zdyscyplinowani, zażarci Niemcy, którzy nie tak dawno walczyli w oddziałach Rommla i Kesselringa. Około 90 procent odznaczeń, przyznanych żołnierzom jednego z batalionów przypadło na legionistów noszących niemieckie nazwiska.

Z artykułu jasno, wynika, że pod sztandarami francuskiej legii cudzoziemskiej znaleźli schronienie niemieccy faszyści, wczorajsi gestapowcy, wojenni przestępcy. Autor pisze m. i.: „Spotkałem się raz z sierżantem, który przyznał mi się, że jest poszukiwany przez władze holenderskie, jako zbrodniarz z czasów okupacji. Innym razem kilku legionistów rozpoznało w jednym ze swoich towarzyszy agenta gesta[illegible]".

Pod egidą francuskich władz kolonialnych hitlerowscy młodzieńcy czują się zupełnie swobodnie w Indochinach, nie ukrywają swej narodowości, mówią po niemiecku, śpiewają faszystowskie pieśni i zachowują się prowokacyjnie. Na święcie legionistów w Sajgonie rozbijali się oni po całym mieście, śpiewając ulubioną pieśń esesowców i szturmowców „Horst Wessel".

W legii można również spotkać dezerterów amerykańskich i angielskich, którzy tu ukrywają się przed karą. Na czele tej hordy zawodowych przestępców i faszystowskich morderców stoją oficerowie francuscy, którzy nie bez podstawy uważają legię za najpewniejszy środek dla zgniecenia ruchu narodowo- wyzwoleńczego w koloniach.

Tak to przy współudziale francuskich władz rekrutuje się i „trenuje" hitlerowskie niedobitki. Chroniąc swoje kadry w Algierze i Indochinach w mundurach francuskiej „legii cudzoziemskiej" ostatki rozbitej niemieckiej armii gotują „ewentualny rewanż".

Wszędzie tam, gdzie toczy się walka ciemiężonych o wolność i prawo do swobodnego własnego życia, czy to w Indochinach, czy w Indonezji, czy w Algierze, Madagaskarze, czy Grecji [illegible] znajdzie się najemników niemieckich Należy powinszować panu Schumanowi i Tsaldarisowi takich „sojuszników".

„W Berlinie nie chciano wierzyć"

że dzieci polskie porywano do Niemiec

WARSZAWA. — W szeregu dokumentów, ujawnionych przez wydział zagraniczny PCK, dotyczących gehenny dzieci polskich podczas okupacji, zwraca uwagę zeznanie niemieckiego komisarza powiatu Mielec Ryszarda Stuebke, złożone przed prokuratorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie.

„Pewnego dnia, było to w roku 1942 — zeznaje Stuebke — po przybyciu do mojego urzędu w Mielcu, usłyszałem płacz i krzyki dzieci w sąsiednim pokoju. Jak się dowiedziałem, płakało pięcioro dzieci, których rodzice byli nastawieni wrogo do narodowego socjalizmu, wobec czego dzieci te zostały im odebrane, celem wychowania ich w niemieckim duchu przy niemieckiej rodzinie, dla zabezpieczenia niemieckiej krwi. Stwierdziłem, że chodziło tu o dzieci takich rodziców, którzy posiadali obywatelstwo polskie, ale nosili niemieckie nazwiska".

Stuebke zeznaje dalej, że rodziny, którym dzieci te porwano, nie znały zupełnie języka niemieckiego. Polecono im natychmiast opuścić powiat mielecki. Wspomniane pięcioro dzieci porozdzielano między niemieckie rodziny, przy czym jednego z chłopców wziął do siebie sam Stuebke.

„To porwanie dzieci odbiło się szerokim echem między ludnością [illegible]ską i wywołało poważne zaniepokojenie" — zeznał dosłownie były komisarz Mielca. Jedno z dzieci „dostał" również niejaki Gustaw Krebs, który również był w innym czasie komisarzem Mielca.

Stuebke podał dalej, że przy zabieraniu przez policję dzieci rodzicom dochodziło do wstrząsających scen, które budziły powszechną odrazę wśród ludności. Zdarzyło się też parokrotnie, że porwane dzieci myliły czujność policji i uciekały, aby po długiej tułaczce odnaleźć rodziców.

Prokurator: Kiedy później przybył pan do Berlina, to jakie było pańskie wrażenie — czy ludność niemiecka wiedziała o takich porwaniach dzieci?

Stuebke: W Berlinie nikt nie chciał wierzyć, że coś takiego w ogóle miało miejsce.

Przesłuchiwany podał również, że zabrane przez niego dziecko zupełnie zapomniało języka ojczystego.

Trzęsienie ziemi na Filipinach

NOWY JORK. — Środkowe Filipiny dotknięte zostały największym od 50 lat trzęsieniem ziemi, które spowodowało olbrzymie szkody materialne, sięgające około miliona dolarów. Straty w ludziach wynoszą 21 zabitych i kilkadziesiąt rannych. Kilka osób zostało żywcem pogrzebanych pod szczątkami wieży koś[illegible].

Silne trzęsienie ziemi zanotowano również w Cebu, Negros i Leyte.

Wstrząsy ziemi były tak silne że sejsmografy nie mogły ich notować.

Robotnicy patronują statkom handlowym

(x) Polska po ostatniej wojnie zmieniła się na państwo lądowo - morskie, posiadamy bowiem 500 km wybrzeża z trzema wielkimi portami Szczecinem, Gdynią i Gdańskiem.

W tej zmienionej sytuacji społeczeństwo nasze musi przestawić się *psychicznie, dokonać korektur w pojmowaniu i podchodzeniu do tych zagadnień.*

Celem związania z zagadnieniami morskimi szerokich warstw pracowniczych Komisja Centralna Związków Zawodowych w porozumieniu z Ministerstwem Żeglugi ustanowiła patronaty poszczególnych związków zawodowych nad marynarzami morskich statków handlowych.

Np. Związkowi Zawodowemu Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce powierzono patronat, nad dwoma statkami ms. „Lewant" i ms „Lidia".

Załogi fabryk, którym z kolei pole[illegible]cono nawiązanie bezpośredniego kontaktu z marynarzami, pływającymi na tych statkach mają dostarczyć im wszelkiego rodzaju eksponatów, wykresów, a nawet próbek produkowanych przez siebie wyrobów.

Na statkach tych urządzone zostaną z przesłanych eksponatów wystawy, co niewątpliwie w czasie podróży statków po zagranicznych portach przyczyni się do rozpowszechnienia się naszej produkcji przemysłowej.

Bliższy kontakt z marynarzami dokonywać się będzie nadto drogą korespondencji, jak również przez organizowanie wycieczek, uczestnicze[illegible].

Trzeba przyznać, że tego rodzaju kontakty „wilków morskich" ze „szczurami lądowymi" mogą przyczynić się do poważnego związania naszego społeczeństwa z zagadnienia[illegible].

W trzecią rocznicę wyjścia śląsko-dąbrowskiej PPS spod ziemi

W WALCE I W ODBUDOWIE

W sobotę 27 stycznia 1945 oddziały Armii Czerwonej wkroczyły do Katowic. Stolica Śląska była wolna. W niedzielę [illegible] stycznia 1945 r. odbyło się w Katowicach pierwsze po dwuletniej przerwie zebranie czołowych działaczy pepesowskich na Śląsku. PPS wyszła z podziemia, by w wolnym kraju współbudować gmach Niepodległości. Od tego zebrania przed partią szeroko [illegible] do wykonania mnóstwo piętrzących się trudności.

Jednej z wielu trudności nie mieli PPS. Nie brakło pewnych i wypróbowanych towarzyszy, którzy z takim samym zapałem i ofiarnością, jak w walce przeciw okupantowi, stanęli teraz do pracy przy odbudowie.

Równocześnie z Wojewódzkim Komitetem Robotniczym, który powstał na wspólnym posiedzeniu z przybyłymi na Śląsk delegatami Centralnego Komitetu Robotniczego, ruszyły się we wszystkich oswobodzonych miastach terenowe Komitety robotnicze PPS. Na ich czele stanęli czołowi działacze miejscowi, z których każdy miał za sobą lata twardej walki przeciw okupantowi, walki jaką bez chwili wytchnienia prowadziło czerwone podziemie Śląska i Zagłębia.

W walce te [illegible] towarzysze z Zagłębia tow. Zbigniew [illegible] cza, Kręż [illegible] Teodora [illegible] szcz, Stanisława Rosłowska, [illegible] Stanisław [illegible] [illegible] innych, którzy [illegible] dzięki [illegible] organizacji PPS, lub więcej [illegible] nowali [illegible]

„Wielka [illegible]" — tow. Kramarz (Lis) tow. Norota (Roman II) i tow. Stachoń (Roman II) kierowali działalnością PPS na terenie całego Śląska. Walczą pepesowcy z okupantem i na Opolszczyźnie i na Śląsku cieszyńskim i nawet w Niemczech gdzie zamknięte się [illegible] kolonia polska. W Lipsku działa tow. Tranast, którego kierownictwo komórki PPS ustanowiło przewodniczącego [illegible]. Tow. Mały [illegible] organizacje polskie obecnie opartu we Wrocławiu i Magdeburgu.

Równocześnie istnieje ścisła współpraca z Zagłębiem, gdzie działają towarzysze Kura, Połowa, Tajchman, Więcławek, Podyma, Lipkowski i inni. Zasieśnia się współpraca z Częstochową, gdzie zorganizował okręg „Blachownia" tow. Stefan Wieczorek, powołany następnie na członka kierownictwa konspiracyjnej PPS na terenie Śląska. Tow. Stachoń nawiązuje osobiście kontakty z Krakowem i Warszawą. Wśród polskich organizacji podziemnych w centralnej Polsce coraz częściej słyszy się o osiągnięciach Śląska w walce z okupantem.

Bojowe oddziały PPS na Śląsku stale rosną w siły. Zorganizowana i dowodzona przez tow. Stachonia zbrojna Gwardia Ludowa [illegible] sięgnęła do 160 do 200 ludzi. Poszczególne oddziały przeprowadzały akcje sabotażowe i dywersyjne. Partyzantka w okręgu Blachownia kierowana jest przez PPS i zasilana przez oddziały Gwardii Ludowej.

W Beskidach pepesowskie grupy partyzanckie walczą z oddziałami żandarmerii i przeprowadzają liczne akcje dywersyjne.

Lecz działalność konspiracyjnej PPS na Śląsku nie ogranicza się tylko do walki z Niemcami i działalności niepodległościowej. Pepesowcy klasy pamiętali, że nie wolno rozłączać hasła „Niepodległość" z hasłem „Socjalizm".

Równocześnie z działalnością bojową, z organizowaniem ośrodków konspiracyjnych, przygotowywaniem aparatu administracyjnego i zawodowego dla najbliższego — z chwilą załamania się Niemców — przejęcia w polskie ręce kierownictwa terenu, konspiracyjna PPS [illegible] akcję [illegible] Odrodzona [illegible] tylko niepodległą, ale i opartą na ustroju socjalistycznym.

Towarzysze - bojowcy mieli po odzyskaniu niepodległości stać się [illegible] - budowniczymi [illegible] budowniczymi socjalizmu w Polsce Ludowej. Trzeba było przejść do działalności jawnej. W tym celu organizowano pod kierownictwem tow. Więczorka akcję szkoleniową w postaci pogadanek i dyskusji na zebraniach konspiracyjnych.

Niezależnie od sukcesów i znaczenia działalności PPS na Śląsku w okresie ciężkiej okupacji, istnienie ogólnopolskiego ruchu socjalistycznego na tym terenie wpłynęło w ogromnej mierze na [illegible] zowanie się Śląska natychmiast po odzyskaniu niepodległości. [illegible] kroć przybywające już ze wojskami ekipy wydelegowane przez KRN do organizowania administracji, [illegible] myśli i samorządu, zastawały [illegible] mieście funkcjonujące już biura, urzędujące instytucje samorządowe, zorganizowaną służbę bezpieczeństwa, rozpoczynające pracę zakłady przemysłowe. Wyszli z podziemia towarzysze z PPS razem z towarzyszami z PPR, od razu przystąpili do pracy dla odbudowy gospodarstwa polskiego. Dzięki tej ofiarności, organizacji i aktywności konspiracyjnej PPS na Śląsku, możliwe były też natychmiastowe przystąpienie do działalności partyjnej na szeroką skalę. Już w początkach lutego [illegible] oswobodzonego Śląska działały Komitety Robotnicze PPS, odbywały się wiece i zebrania. PPS na całym froncie przystąpiła do pracy.

Stworzyła [illegible] organizacja [illegible] się, stawia tym samym do dyspozycji [illegible] [illegible]

W obecnej trzeciej rocznicy [illegible] [illegible] walki socjalistycznego [illegible] na drodze do przemian, Polska Partia Socjalistyczna na Śląsku walczy o niepodległość i socjalizm. Walkę tę za prowadziła od dziesiątków lat.

Od trzech lat odrodzona Polska Partia Socjalistyczna na Śląsku już w innych warunkach — w warunkach swobody i wolności realizuje [illegible] i stwarza potęgę Polski Ludowej. W obecnie tych trzech latach [illegible] tak jak Polska PPS przy pracy na [illegible] z odcinków naszego życia. Razem z bratnią nam Polską Partią Robotniczą, przodują one w odbudowie i przebudowie i w coraz ściślejszej i głębszej współpracy całej klasy pracującej bezdziały [illegible] wszystkie swoje [illegible] naszych zadań. Tak jak do 27 stycznia 1945 r. partia nasza na Śląsku liczyła lata ofiar i wysiłków dla zwalczania wrogów socjalizmu i wrogów Narodu Polskiego, tak od tej daty liczymy lata naszych zwycięstw i codzienne go trudu w niestrudzonym marszu ku ostatecznemu zwycięstwu socjalizmu w Polsce Ludowej.

W tym nowym, radosnym rachunku będziemy znajdowali stałe i coraz to nowsze potwierdzenie wkładu śląsko - dąbrowskiej organizacji PPS w zwycięstwa odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej. **TOR**

Mimochodem

Idea jednolitego frontu zwycięża

Przemówienie [illegible] na kongresie włoskiej partii socjalistycznej jest równoczesnie stwierdzeniem [illegible] że komuniści tej partii [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] jedną [illegible] [illegible] przedstawicieli nej [illegible] PPS.

Włoska partia socjalistyczna swym kongresie zadeklarowała pełną współpracę z partią komunistyczną. Sprawa jednolitego [illegible] robotniczej w skali międzynarodowej, [illegible] jest głównym [illegible] zwycięstwa. Zakładając równość praw obydwu partii we wzajemnych stosunkach, przywódcy włoskich socjalistów stwierdzili, że socjaliści i komuniści, wypędzeni z jednej klasy społecznej, prowadzą walkę w imię interesów tej klasy i dlatego muszą zjednoczyć [illegible] wspólny cel, wypełnić [illegible] zadanie i [illegible]

Socjaliści włoscy dobrze zdają sobie sprawę, że w ich kraju toczy się [illegible] walka o zachowanie starej [illegible] społecznej, niesprawiedliwej [illegible] interesom włoskiej klasy robotniczej. Reakcja włoska — podobnie zresztą, jak i reakcja w innych krajach — opiera się na pomocy [illegible] kańskich kapitalistów, którzy [illegible] ją wszędzie utrwalić stary porządek.

We Włoszech rządy sprawuje chrześcijańska demokracja, ciesząc się pełnym poparciem pozostałych ugrupowań prawicowych. Rząd de Gasperi'ego prowadzi ostrą walkę z partiami robotniczymi Włoch, ko[illegible] socjalizmie z grupy Saragata w nadziei na uzyskanie pomocy finansowej Stanów Zjednoczonych.

Kongres amerykański uchwalił, że każdy kraj, w którego rządzie będą zasiadali komuniści zostanie automatycznie wyłączony spod zakresu [illegible] pomocy amerykańskiej. Kapitaliści amerykańscy broniąc kapitalistów [illegible] klas posiadających [illegible] w ten sposób postanowili zadać szkodę partii [illegible] przeciwko [illegible] do władzy takich sił społecznych, [illegible] swój stawiają [illegible] program [illegible] społecznych. [illegible] chcą dopuścić aby ustrój kapitalistyczny, na którym opiera się ich potęga został gdziekolwiek naruszony.

Tej groźby socjaliści Włoch nie ulękli się. Wyrazem tego jest uchwała ich kongresu, która postanawia wspólne pójście do wyborów razem z komunistami. Jest to nie tylko pełne wyciągnięcie wniosków z zasady jednolitego frontu klasy robotniczej, ale również wyraz zdecydowanej ochoty [illegible] do osiągnięcia władzy [illegible]. Niewątpliwie, że wspólne listy socjalistów i komunistów zwiększają poważnie szanse zwycięstwa wyborczego włoskiej klasy robotniczej.

Stanowisko socjalistów włoskich jest równocześnie [illegible] na próby penetracji kapitału amerykańskiego w życie gospodarcze [illegible] nych Włoch. Przykład Francji dowodzi, że pomoc amerykańska nie jest błogosławieństwem dla kraju, a rozbicie jednolitego frontu klasy robotniczej jest automatycznie wybitnym osłabieniem sił społecznych przeciw [illegible]

Włosi [illegible] we dzisiejszej Francji, w której [illegible] de Gaulle przy pomocy swych protektorów amerykańskich otwarcie przygotowuje się na objęcie władzy po Schumanie. T. zw. trzecia siła nie reprezentuje ani [illegible] tralnych ani politycznych, ani też społecznych.

Z faszyzmem włoskim nikt się dotychczas nie rozprawił. Ograniczono się do zlikwidowania Mussolini'ego i małej grupy najaktywniejszych działaczy. Zasadnicze podstawy faszyzmu w niczym [illegible] Nie trzeba [illegible] we Włoszech właśnie [illegible] i właśnie [illegible] wnętrz [illegible] [illegible] powstała zaraza, która [illegible] falą rozniosła się po całym świecie. [illegible] zapomnieć, że [illegible] brytyjskich, które [illegible] demokratyzmem [illegible] popierające [illegible] Mussolini'ego i Hitle[ra].

Pozdrawiając bratnią włoską partię socjalistyczną życzymy robotnikom włoskim zwycięstw, [illegible] które pozwoliłyby im budować [illegible] kraju stosownie do własnych potrzeb i według własnych programów.

Z naszego stanowiska

Plan będzie wykonany

(h) Ubiegły [illegible] stwierdzeniem powyższych [illegible] gospodarczych. Pierwszy rok wykonywania naszego [illegible] zakończył [illegible] ważnym [illegible] kluczowe [illegible] Chociaż nie [illegible] kim poważne nadwyżki w przemyśle węglowym i hutniczym. Z nadwyżką również wykonany został [illegible] w przemyśle włókienniczym, [illegible] w środku roku przechodził ważne trudności w zakresie dostaw surowcowych. Na pełną pochwałę i uznanie zasługują wyniki wszystkich innych przemysłów. Tam, gdzie plan nie został wykonany, jak w przemyśle skórzanym, [illegible] czyniła z trudnościami, których w ciągu roku nie dało się pokonać.

Nie należy przy tym zapominać, że przy opracowaniu planu nie zawsze były do dyspozycji odpowiednie materiały statystyczne i wszelkie inne dane. W szeregu wypadków z konieczności musiała być improwizacja, tym bardziej więc możemy być zadowoleni z uzyskanych sukcesów.

W ciągu ubiegłego roku doskonaliliśmy metody pracy w gospodarce planowej, nabraliśmy tak drogocennego dla nas doświadczenia. [illegible] też z tym większymi nadziejami wkroczyliśmy w drugi rok realizacji naszego planu trzechletniego. Rozpoczęliśmy ten rok [illegible] zasobniejsi nie [illegible] doświadczenie. Mamy bowiem w ogólnych zarysach [illegible] nasz aparat produkcyjny. Poza nami stoi już okres zmian organizacyjnych, ciągła [illegible] schematów i przesuwania ludzi. [illegible] więc uwagę kierownictwa poszczególnych przemysłów mogą poświęcić bezpośrednio samemu procesowi produkcji.

W roku ubiegłym wypracowaliśmy poważne nadwyżki w poszczególnych dziedzinach naszego gospodarstwa i one poważnie ułatwią nam pracę w roku bieżącym. R[illegible] nież w zakresie zaopatrzenia w artykuły żywnościowe dysponujemy poważnymi rezerwami zboża oraz [illegible] co znakomicie przyczynia się do spokojniejszego tempa pracy. Na tym odcinku u progu 1948 r. znaleźliśmy się w sytuacji bez porównania korzystniejszej, aniżeli byliśmy przed rokiem.

Rok 1947 był okresem generalnego porządkowania spraw skarbowych. Rozkład ciężarów podatkowych został dokonany bardziej równomiernie dzięki wysiłkom aparatu skarbowego. Elementy uchylające się od płacenia podatków zostały w zasadzie uchwycone, a doskonalone metody w bieżącym roku niewątpliwie zapewniają [illegible] rozwój [illegible] gospodarczych. Podobnie jak [illegible] nie może pozwolić [illegible] się od podatków, tak [illegible] z drugiej strony nie ma zamiaru [illegible] opodatkowaniem [illegible] zdrowej i twórczej inicjatywy gospodarczej, natomiast pragnie zabezpieczyć jej należyty rozwój.

W ubiegłym roku mieliśmy okresowe przejściowe trudności w zakresie sfinansowania planu, przede wszystkim na odcinku inwestycji. W ścisłym związku z tym stał brak [illegible] pomocy zagranicy. [illegible] jednak te trudności nie tylko pokonać, ale zdołaliśmy zgromadzić rezerwy, które pozwolą pracować w tym roku bez zakłóceń, mimo, iż kredyty [illegible] napływają. Wiele w tym [illegible] mamy do zawdzięczenia [illegible] gospodar[illegible] państwa, a wpływy skarbowe za pierwsze dwie dekady stycznia b. r. pozwalają mniemać, że budżet tegoroczny, przewidujący bardzo poważne nadwyżki po stronie dochodów, zostanie wykonany.

Również od strony pokrycia materiałowego nie nadchodzą się w tym roku specjalne obawy. Uzyskane nadwyżki oraz uruchomione inwestycje rozwiązują trudności, na które w ubiegłym roku na szeregu odcinkach natrafiano nasze życie gospodarcze.

[illegible] jak wyciągać pochopnego [illegible] że wszystkie trudności [illegible] poza nami, że sprawa wykonania programu prac w drugim roku realizacji Narodowego Planu [illegible] gospodarczego może być [illegible] uważana za rozwiązaną. Stwierdzamy jedynie, że w roku bieżącym zarówno ogólne jak i szczegółowe warunki stwarzają [illegible] korzystniejszą, aniżeli [illegible] przed rokiem.

Trzeba pamiętać przy rozpatrywaniu perspektyw na rok bieżący, że cyfry planu tegorocznego poważnie idą w górę. Przemysł węglowy ma dać wydobycie wyższe, aniżeli w roku ubiegłym o 16 proc, hutnictwo ma dostarczyć surówki o 50 proc więcej, a stali o 25 proc. Ilość energii elektrycznej powinna wzrosnąć o 17 proc. Parowozów mamy wyprodukować prawie o 23 proc., a tkanin wełnianych o 40 proc więcej, [illegible] roku poprzednim. Nie należy się [illegible] tym upokajać osiągniętymi w [illegible] zawsze [illegible] ich w ramach produkcji tegorocznej byłoby bardzo niebezpiecznym zjawiskiem dla naszego życia gospodarczego Winniśmy je raczej w bieżącym roku podnieść, aby w podobnie korzystnej sytuacji stanąć u progu trzeciego i ostatniego roku realizacji naszego Narodowego Planu Gospodarczego.

Dalsze usprawnienia w organizacji samej pracy, dbałość o należytą jakość wytwarzanych towarów, [illegible] szczędna gospodarka surowcami materiałami i należyta troska o [illegible] naszego parku maszynowego — [illegible] zagadnienia, które [illegible] stoją przed [illegible] których wypadkach [illegible] rozwiązania. Każdy, [illegible] niejszy nawet sukces, osiągnięty w tych dziedzinach, to dodatkowa, niezmiernie istotna gwarancja realizacji planu produkcji w 1948 r.

Nie trzeba poza tym zapominać o dalszym wzniesieniu wydajności pracy. Na tym odcinku wiele jest jeszcze do zrobienia, łącznie z dziedziną zaopatrzenia robotnika oraz ochroną jego zdrowia i życia. Dotychczasowe współzawodnictwo indywidualne i zbiorowe jest jedną z form, która zmierza do podniesienia wydajności. Sam problem ma znaczenie za[illegible]

PPS w walce o wydajność

WZMAGAMY AKTYWNOŚĆ RAD ZAKŁADOWYCH

(x) Odbyta onegdaj w Katowicach wojewódzka konferencja radców zakładowych, sekretarzy komitetów zakładowych i przedstawicieli Związków Zawodowych Górników, Metalowców i Chemików, przynależnych do PPS, miała za zadanie podsumowanie i przedyskutowanie odbytych wyborów do Rad Zakładowych w górnictwie, podkreślenie znaczenia ruchu współzawodnictwa pracy i określenie stosunku członków partii do tego zagadnienia oraz udział PPS-owców w ruchu zawodowym w ogóle.

Zagadnienia powyższe, mające znaczenie zasadnicze dla klasy pracującej zostały omówione wyczerpująco, dając robotnikom nie tylko [illegible] ale i innych części kraju wyraźny obraz, jak robotnicy PPS-owcy ustosunkowują się do aktualnych zagadnień [illegible] narodowej i wewnętrznej oraz problemów ekonomicznych kraju.

Ważność odbytej konferencji, która zgromadziła około 1000 delegatów podkreślili swą obecnością przedstawiciele najwyższych władz partyjnych: wiceprzewodniczący CKW PPS tow. Kuryłowicz, sekretarz generalny KCZZ sekretarz CKW PPS tow. Tadeusz Ćwik oraz tow. Domino.

WSPÓŁZAWODNICTWO MUSI BYĆ ODPOWIEDNIO ZORGANIZOWANE

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego KW PPS tow. Oraczewskiego, sekretarz CZZG tow. Zdziarek-Mirski omówił znaczenie Związków Zawodowych, obowiązki radców zakładowych i role ich w wzmaganiu akcji współzawodnictwa.

Robotnicy PPS-owcy na tym odcinku przystępują do ożywionej działalności, chcąc ruch ten jeszcze bardziej spopularyzować wśród mas członków partii i całej klasy robot-[illegible]

W [illegible] zakresie na rady zakładowe spada nowe zadanie planowego zorganizowania współzawodnictwa pracy w oparciu o inicjatywę klasy robotniczej, systematyczną sprawozdawczość, ewidencję i kontrolę aparatu przemysłowego.

W ślad za rozwijającą się akcją współzawodnictwa musi być wznowiona czujność w odniesieniu do obowiązku przestrzegania przepisów, dotyczących ochrony pracy.

Nie może być w żadnym wypadku tolerowany objaw wzrostu wydajności kosztem zaniedbania podstawowych warunków bezpieczeń-[illegible]

W związku z akcją współzawodnictwa pracy istnieją pewne dysproporcje w zarobkach. Ulegną one zrównaniu wówczas kiedy ruch współzawodnictwa wyjdzie z form indywidualnego jeszcze etapu i ogarnie całe zespoły, wszystkie grupy pracownicze.

Ten obowiązek planowego rozszerzenia akcji współzawodnictwa zespołowego spoczywa na radcach zakładowych, członkach komitetów zakładowych i reprezentantach partii w związkach zawodowych.

SŁUSZNOŚĆ LINII POSTĘPOWANIA PPS

Z dużym zainteresowaniem zebrani delegaci wysłuchali referatu sekretarza CKW PPS, tow. Ćwika, który nawiązując do uchwał 27 kongresu PPS we Wrocławiu uwypuklił słuszność linii postępowania PPS w odniesieniu do zagadnień polityki międzynarodowej, wewnętrznej i stosunków ekonomicznych [illegible]

Kongres wrocławski odbywający się w szczególnie brzemiennym w wypadki okresie dał wyraz stanowisku polskiej klasy robotniczej wobec usiłowań imperialistów anglo-amerykańskich, dążących do odbudowy faszystowskich Niemiec. Ostatnie wypadki, jak wystąpienie Leona Bluma, poddającego w wątpliwość nasze prawa do granic zachodnich, wskazały jak słuszna była ocena kongresu odnośnie kształtującej się sytuacji międzynarodowej.

Tow. Ćwik omówił następnie działalność partii w kierunku konsolidacji sił lewicy socjalistycznej, celem przeciwstawienia się usiłowaniom prawicy socjalistycznej, w zasięgu międzynarodowym, dążącej do stworzenia tak zw. „trzeciej siły".

W związku z tym w Warszawie w pierwszych dniach marca br. odbyć się ma konferencja przedstawicieli partyj socjalistycznych, antytrumanowskich i antymarshallowskich, tych które chcą bronić suwerenności swych narodów. Konferencja ta stanie się niewątpliwie argumentem wpływającym na inne partie socjalistyczne, aby oderwały się one od prawicy.

Oświetlając problem zapewnienia pomocy finansowej dla odbudowy kraju tow. Ćwik wskazał na fakt, że uzyskanie jej wiąże się ze stratą suwerenności i samodzielności wielu państw. **Dlatego też Polska wybrała drogę opartą tylko na wierze we własne siły, trudniejszą i wymagającą wielu wyrzeczeń i poświęceń, szczególnie ze strony klasy robotniczej, ale dającą natomiast pewność, że doprowadzi ona do zwiększenia bogactwa narodowego i dobrobytu mas pracujących.**

W związku z tym kongres PPS szczególny nacisk położył na zagadnienie produkcyjne, współzawodnictwo pracy i udziału w nim członków partii. Musimy zmobilizować entuzjazm do problemu pracy, idei współzawodnictwa i w tym to właśnie kierunku PPS-owcy współzawodniczyć będą z PPR-owcami, zbliżając się w praktyce do realizacji haseł socjalizmu.

ROZBICIE KLASY ROBOTNICZEJ BYŁO JEJ NAJWIĘKSZYM NIESZCZĘŚCIEM

Tow. Kuryłowicz w swym przemówieniu poświęconym w pierwszym rzędzie nakreśleniu roli i znaczeniu rad zakładowych, oraz zagadnień ruchu zawodowego w Polsce obszernie przedstawił czem dla PPS jest jednolity ruch zawodowy.

Dziś — mówił tow. Kuryłowicz — [illegible] domość, że rozbicie klasy robotniczej było jej największym nieszczęściem. Okres przedwojenny stanowił dobrą szkołę dla polskiej klasy robotniczej, kiedy to reakcja zgodnie z dewizą — „dziel i rządź" — rozbijała klasę robotniczą. Najlepszym tego przykładem mógł być ówczesny stan organizacyjny wśród kolejarzy, gdzie działało 17 Związków Zawodowych. **Obecnie jednolitość działania ruchu zawodowego jest gwarancją dobrobytu mas pracujących i daje im możność skutecznego występowania o realizację słusznych postulatów.**

Klasa robotnicza chcąc zachować swe zdobycze musi zdecydowanie występować przeciwko próbom rozbicia jedności ruchu zawodowego, które to usiłowania obserwujemy w skali międzynarodowej a m. in. we Francji.

Chcąc należycie rozwijać ruch zawodowy musimy budować go od podstaw, od najmniejszych ogniw począwszy od rad zakładowych. Do komórek organizacyjnych życia zawodowego klasa robotnicza kierować winna najaktywniejszych swych przedstawicieli.

Jeżeli chodzi o współzawodnictwo pracy — mówił tow. Kuryłowicz — [illegible] należy nie tylko z hasłami, ale z przemyśleniem jak ono ma być [illegible]

Współzawodnictwo pracy polegać bowiem winno nie na uzyskiwaniu tylko indywidualnych, rekordowych wyników, lecz na oddziaływaniu na wszystkich członków danej załogi. Przodownik, mający pewne doświadczenie winien przekazywać je innym robotnikom, aby zespołowo zwiększano normy wydajności i wzmagano produkcję. **Tak pojęte współzawodnictwo pracy przyjęte zostanie z uznaniem i zadowoleniem wśród załóg pracowniczych.**

W zakończeniu tow. Kuryłowicz zobrazował sytuację klasy robotniczej w krajach, pozostających pod panowaniem kapitalistów, wskazując na osiągnięcia polskiej klasy robotniczej, pracującej dla siebie i swego narodu.

AKTUALNE NIEDOMAGANIA I BRAKI

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której m. in. zabierali głos tow. tow.: Kaszyński z Dąbrowy, Kowalczuk z Bytomia, Piwnik z Sosnowca, Borowiak (OKZZ Katowice), Florków (CZZM Katowice) Dudek z Bytomia, Surma z Milowic i Trzcionka z Gliwic, przedstawiając niedomagania i braki napotykane w codziennej pracy związkowej i zawodowej. " (Do spraw tych powrócimy oddzielnie).

SPECJALNĄ UWAGĘ POŚWIĘCAMY ZAGADNIENIOM GOSPODARCZYM

W przesłanej depeszy do premiera tow. Cyrankiewicza zebrani na konferencji delegaci z woj. śląsko-dąbrowskiego oświadczyli, że szczególną uwagę poświęcą zagadnieniom gospodarczym, zgodnie z tezami kongresu wrocławskiego PPS, w pierwszym zaś rzędzie na odcinku współzawodnictwa pracy podniesienia wydajności, przyśpieszenie odbudowy kraju i stopniowej poprawy bytu mas pracowniczych.

Konferencję zakończono uchwaleniem rezolucji, której treść podamy w następnym numerze.

Uregulowanie gospodarki zbożem, mąką i pieczywem

WARSZAWA (SAP) — Ostatnio podpisane zostało przez Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Aprowizacji rozporządzenie dotyczące gospodarki zbożem i przetworami młyńsko - piekarnianymi.

Rozporządzenie zabrania m. i. wypieku pieczywa z mąki żytniej o przemiale niższym niż 80 proc. i z mąki pszennej o przemiale niższym, niż 70 proc. Rozporządzenie zezwala na wypiek w obrocie wolnorynkowym chleba żytniego o przemiale 97 proc., 90 proc. i 80 proc., oraz chleba pszennego z mąki o przemiale 97, 80 i 70 proc.; ustala normy przy wypieku chleba żytniego i pszennego, które obowiązują przy użyciu mąki o zawartości wilgoci nie wyższej niż 15 procent.

Rozporządzenia te zaczną obowiązywać już niebawem.

Emil Zoor

ŻART SAMUELA THORTONA

Morley, nie chciał się już dłużej narzucać, pożegnał się więc i wyszedł z restauracji. Czuł się dziwnie podekscytowany tą nową znajomością. Ta elegancka dama podobała mu się bardzo. Snując najbardziej fantastyczne plany ruszył w kierunku domu.

Stara służąca powitała go jak zwykle niechętnym mruknięciem. Wytarł starannie obuwie i wszedł do mieszkania. Na biurku zauważył parę listów. Przejrzał je pobieżnie i wsunął do szuflady. W tej chwili przypomniał sobie, że przecież umówił się dzisiaj z małą Jane. Spojrzał na zegarek. Było już doprawdy bardzo późno. Nie wypadało przecież, żeby dziewczyna czekała na niego zbyt długo. Przebrał się więc pośpiesznie, ogolił i rzuciwszy krótkie pożegnanie wybiegł z domu. Zbiegając na dół po schodach przypomniał sobie, że nie ma zupełnie pieniędzy. Co robić? Nie można przecież dopuścić do tego, żeby znowu zapłacono za niego rachunek w kawiarni. Nagle zjawiła się zbawcza myśl. Nie namyślając się długo, pchnął drzwi i wszedł do pobliskiego sklepu. Miał tutaj znajomego sklepikarza. Gruby, łysy jegomość stojący cierpliwie za ladą spojrzał trochę zdziwiony na młodzieńca, domagającego się nerwowo pożyczki, ale skinął głową i bez słowa wyjął z kasy funta. Morley błyskawicznie chwycił pieniądze i wybiegł. Na rogu wskoczył do przejeżdżającego autobusu zorzany, zziajany znalazł się wreszcie w umówionej kawiarence.

Mała Jane [illegible] na niego. Była nadąsana. Morley mruknął co[illegible] swoje usprawiedliwienie a potem zamówił kawę. Był zły na siebie i na tę jasnowłosą dziewczynę, choć sam nie wiedział właściwie dla czego. Jeszcze wczoraj cieszył się bardzo na to spotkanie. Teraz Jane wydawała mu się nudna i zupełnie nieinteresująca. Był zdenerwowany. Myślą wracał nieustannie do swej niedawnej przygody. Biedna mała Jane, w żaden sposób nie wytrzymywała porównania z tą wspaniałą Amerykanką. Randka zupełnie się nie udała. Morley był tak roztargniony, że nie potrafił jakoś podtrzymać rozmowy, Jane zaś wyczuwała jego nastrój i siedziała milcząca. Wreszcie oboje zadecydowali, że trzeba już iść do domu i Morley poprosił o rachunek.

„Nie jesteś dziś zbyt interesującym towarzyszem" — powiedziała Jane przy rozstaniu. Morley uśmiechnął się nieznacznie.

„Masz rację. Nie jestem jakoś w humorze" — mruknął niechętnie.

„Kiedy się znowu zobaczymy?"

„Zadzwonię do ciebie. Good by".

„Good by, Jack".

Jane wsiadła do autobusu, Morley zaś powlókł się wolno do domu. Był jakoś dziwnie zniechęcony. Żal mu było trochę Jane i czuł coś w rodzaju wyrzutów sumienia. Po co właściwie zawraca głowę tej dziewczynie, jeżeli w gruncie rzeczy ten cały stosunek nudzi go niemożliwie. To nie jest w porządku. Jane przywiązuje się do niego coraz bardziej i niewątpliwie odczuwa dotkliwie jego oziebłość. Powinien chyba zdecydowanie zlikwidować to wszystko. Tak będzie najlepiej. Jeszcze nie tak dawno Jane podobała mu się, ale to trwało bardzo krótko. Betty, o to jest wspaniała kobieta. Cóż kiedy on nawet marzyć nie może o tego rodzaju flircie. Jakież może mieć szanse on — biedny, zapracowany urzędnik firmy Larisson. Wzruszył pogardliwie ramionami: żadnych. Takiego szarego człowieka nie zauważa się w tłumie, nie darzy się najmniejszym nawet zainteresowaniem. Dla niego są takie dziewczęta jak Jane, Mary czy Margerit. Nie trzeba mieć zbyt wygórowanych wymagań, nie trzeba poddawać się marzeniom.

A jednak, mimo tych wszystkich rozumowych argumentów, gdzieś na dnie duszy czaiła się jakaś niejasna nadzieja, że przecież jutro zobaczy ją w Imperialu, że będzie mógł z nią pomówić i że, kto wie, jak to się wszystko może ułożyć. Nie, nie, nie, co za brednie, co za niedorzeczności. Pogrążony w takich rozmyślaniach Morley nie zauważył nawet, jak znalazł się przed drzwiami swego mieszkania. Kiedy usiadł w wygodnym fotelu poczuł nagle, że jest bardzo zmęczony. Przejrzał jeszcze wieczorowe pismo, zjadł kolację i położył się spać. Śniła mu się Betty, która galopowała na wspaniałym białym rumaku i śmiejąc się, rzucała mu pod nogi czerwone róże, a mała Jane stała po kolana w brudnej wodzie zalewając się gorzkimi łzami. Potem pojawili się jacyś żołnierze... rozgorzała bitwa...

Nazajutrz obudził się bardzo późno i nie zdążywszy nawet wypić szklanki nieprawdopodobnie gorącego mleka pognał do biura. Pomimo jednak całego pośpiechu spóźnił się o dobre dwadzieścia minut, a na domiar złego spotkał na korytarzu samego Larissona, który spojrzał zezem na niesumiennego urzędnika. „Źle" pomyślał Morley, siadając pośpiesznie za swym biurkiem. Ostatnio tak się jakoś układały okoliczności, że począł się nawet obawiać o swoją posadę. Wiedział, że dyrektor ma już jakiegoś kandydata na jego miejsce i że kopie pod nim dołki. Właściwie należałoby uprzedzić wypadki i wymówić samemu, nie czekając aż mu wymówią. Ale co robić dalej, gdzie szukać zajęcia? Musi przecież z czegoś żyć, musi zarabiać. Ostatecznie ta posada nie była znowu taka najgorsza. Zdawał sobie jasno sprawę z tego, że nie tak łatwo znajdzie coś lepszego.

Na nowym etapie spółdzielczości

Referat wicemarszałka Szwalbego na naradzie aktywów spółdzielczych PPS, PPR i SL w Krakowie

W niedzielę, w sali teatru Sowa w Krakowie — odbyło się przy udziale bardzo licznie zgromadzonych delegatów posiedzenie Aktywu Spółdzielczego województwa krakowskiego.

Z ramienia Komitetu Organizacyjnego PPS, PPR i SL — wiceprezes Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej — ob. Oleksy powitał przybyłych tow. wicemarszałka Szwalbego, tow. ministra Szyra, ministra Reka, wojewodę krakowskiego tow. dr. Pasenkiewicza, prezydenta miasta tow. dr. Dobrowolskiego oraz spółdzielców województwa, po czym oddał przewodnictwo Zjazdu I sekretarzowi KW PPR — tow. Strzeleckiemu.

— Nasze dzisiejsze zebranie aktywu spółdzielczego, zorganizowanego w partiach demokratycznych — powiedział w zagajeniu tow. Strzelecki — świadczy o tym, że postępuje wzmocnienie sił demokracji ludowej, że sojusz robotniczo-chłopski, który jest gwarantem odbudowy dobrobytu mas ludowych Polski jest coraz mocniejszy i coraz bardziej trwały. Wkroczyliśmy w okres gospodarczej walki o wykonanie planu trzyletniego, o wzmocnienie naszej pozycji w skali międzynarodowej. I na tym odcinku przed spółdzielczością stają wielkie zadania. Spółdzielczość w nowym państwie ludowym, przy pomocy tego państwa rozrosła się do roli czynnika, posiadającego bardzo wielki wpływ na życie gospodarcze.

Nowe warunki wymagały nowych metod pracy i dlatego dobrze się stało, że na naradzie spółdzielców która niedawno miała miejsce — delegaci z całego kraju powzięli znamienne uchwały zmieniające ustrój spółdzielczości, nadając jej nowe formy według nowych potrzeb. Nasza narada ma na celu przedyskutowanie tych zagadnień, znalezienie jak najlepszej formy dla spółdzielczości na naszym terenie, poinformowanie przedstawicieli władz centralnych o naszych terenowych potrzebach i trudnościach. Narada ta, narada aktywu spółdzielczego zorganizowanego w partiach demokratycznych — jest symbolem sojuszu robotniczo-chłopskiego, jest gwarancją zwycięstwa Demokracji Ludowej!

Uważam obrady za otwarte.

W dalszym ciągu tow. Strzelecki powołał do prezydium tow. wicemarszałka Szwalbego, tow. min. Szyra, ob. min. Reka, sekr. WK PPS tow. Józefa Machno, wiceprezesa Zarządu Stronnictwa Ludowego ob. Oleksego.

Na porządek dzienny aktywu złożyły się referat zasadniczy wicemarszałka Szwalbego, referaty tow. min. Szyra i min. Reka, oraz dyskusja.

Ogólne tło nowej struktury spółdzielczości

Pierwszy zabrał głos tow. wicemarszałek Szwalbe.

— Jak to już podkreślił tow. Strzelecki — ma symboliczne znaczenie fakt, że aktyw ten odbywamy wspólnie: działacze polityczni i spółdzielcy. Nam, pracownikom spółdzielczym daje to specjalne zadowolenie, bo właśnie na terenie spółdzielczości może najłatwiej nastąpić zbliżenie naszych aktywów zarówno pod względem ideologicznym, jak i faktycznego wykonawstwa gospodarczego na rzecz państwa ludowego.

My, jako ruch spółdzielczy — tkwimy głęboko w przeszłości tego ruchu, ale na tle znajomości tej przeszłości właśnie korygujemy jej błędy i staramy się je usunąć. Czasy zmieniają się, a w związku z tym rzeczy nawet pożyteczne w przeszłości mogą stać się nieaktualne a nawet czasem szkodliwe.

Ta ogólna zasada dotyczy również ruchu spółdzielczego, ruchu, którego 100-lecie niedawno obchodziliśmy.

Chciałbym podkreślić na tym aktywie fakt, że zagadnienie współpracy ruchu robotniczego i radykalnego ruchu ludowego na odcinku spółdzielczości nie jest rzeczą nową. Na terenie spółdzielczości współpracowały z sobą na przestrzeni lat zarówno obie partie robotnicze, socjalistyczne i komunistyczne, jak i część radykalnego chłopstwa i fakt ten daje nam możność lepszej współpracy teraz, kiedy możemy oprzeć się na pewnych zdobyczach sprzed wojny.

Mam przed sobą z tego okresu pochodzącą, bo wydaną w 1918 roku rezolucję powstałego wówczas Sekretariatu Tymczasowego Robotniczego, Klasowego Bezpartyjnego Stowarzyszenia Spożywców, na której podpisani są obecny prezydent RP. Bierut, Szwalbe, Szczerkowski. Co stwierdza ta rezolucja?

Stwierdza ona, że:

1. Kooperacja Spożywców jest ruchem gospodarczym proletariatu opartym na dobrowolności, samopomocy i zmierzającym do zorganizowania gospodarki społecznej.

2. ruch ten jest częścią wielkiego ruchu robotniczego zmierzającego do obalenia kapitalizmu.

3. Kooperacja zachowuje swą samodzielność wobec pozostałych form ruchu robotniczego.

4. Kooperacja Spożywców nie ma nic wspólnego z tw. syndykatami rolniczymi, ani z kooperatywami kredytowymi.

5 Kooperatywy Spożywców są demokratycznie rządzone, prowadzą działalność społeczną wychowawczą w łączności z ruchem oświatowo robotniczym.

„Rozgrywa się największe starcie pomiędzy kapitałem i pracą — kończy ta rezolucja. Spółdzielczość nie może się wahać: ona cała należy do rodzącego się nowego świata".

Gdy się ma tego rodzaju dokument przed sobą, gdy się stwierdza, że to właśnie były podstawy ideologiczne naszego ruchu spółdzielczego w 1918-tym roku, to można powiedzieć, że ruch robotniczy dobrze już wówczas określił swoje cele i wiedział czym ma się kierować w swej działalności.

Tym bardziej, że zbliżał się okres ciężkich doświadczeń całego ruchu robotniczego, spowodowanych z jednej strony brakiem jednolitego w nim frontu, z drugiej strony — przez walkę miast sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Ale jako spółdzielcy nie skapitulowaliśmy wtedy. W tym samym okresie spółdzielczość robotnicza i część drobna stosunkowo spółdzielczości wiejskiej zorganizowały się w Sekcji Spółdzielczej przy Zarządzie Głównym TUR-u. I ta lewica spółdzielcza, która rozumiała, że jest częścią integralną klasy robotniczej, która rozumiała, że spółdzielczość może się o tyle tylko trwale i wspaniale rozwijać, o ile nastąpi zmiana ustroju — dotrwała do września 1939.

W okresie okupacji — spółdzielczość poniosła jak i całe nasze życie gospodarcze — niezmierne szkody, ale w dalszym ciągu podtrzymywaliśmy wtedy konspiracyjnie naszą więź ideologiczną, przygotowywaliśmy się do nowej roli spółdzielczości w odrodzonej Polsce.

Już w 1930 roku wiele grup spółdzielców też neutralnych zorientowało się, że spółdzielczość będzie dreptać na miejscu, o ile nie zmienią się warunki ogólno ustrojowe. Objawem tego był nasz „Program Spółdzielczości Polskiej" prof. Rapackiego, który przepracowaliśmy dalej podczas okupacji, starając się jeszcze bardziej związać program spółdzielczości z tym, co uważaliśmy za niezbędne dla jej rozwoju.

Okupacja podzieliła kraj na dwie części: na oswobodzoną „Polskę Lubelską" i na resztę kraju, jeszcze pod okupacją. Wtedy to, w roku 1944 odbył się w Lublinie Kongres Spółdzielczy, który określił ramy tej struktury spółdzielczości, którą zmienialiśmy właśnie na ostatnim Kongresie w Warszawie w grudniu w 1947.

Tak samo, jak i cała klasa robotnicza polska nie powtórzyła błędów jakie zrobiła w tym samym Lublinie w 1918 roku, tak samo Kongres Spółdzielczy 1944 nie poszedł śladami Kongresu Przewodników Spółdzielczości 1918 roku, też w Lublinie, gdyż wyraźnie stanął na platformie powiązania spółdzielczości z całością ruchu klasy pracującej. Tym razem, spółdzielczość wykazała już wielką dojrzałość nie tylko organizacyjną, lecz i polityczną.

Z czym wszedł ten „lubelski" ruch spółdzielczy do reszty oswobodzonego kraju? Zmiany wprowadzone przez II Kongres (1944) polegały na tym, że centrale handlowe szeregu typów spółdzielń połączyły się w jedną. Dawniejszy Związek Spożywców „Społem" miał strukturę dwuramienną (działalność rewizyjna i gospodarcza). Nowa struktura połączyła całość ruchu spółdzielczego w dwóch centralach — w Związku Rewizyjnym i Związku Gospodarczym „Społem" (Nie rozwiązała ona zagadnienia Rady Spółdzielczej, stąd też istnieje dotychczas organizacja szczątkowa — Państwowa Rada Spółdzielcza).

Ta nowa struktura uchwalona została wtedy, gdy nie było jeszcze nacjonalizacji przemysłu, gdy realizacja reformy rolnej była w okresie początkowym. Dlatego też nie zostały w niej uwzględnione nowe typy spółdzielni jak „Samopomoc Chłopska", nie zostały uwzględnione zagadnienia ruchu założycielskiego spółdzielni pracy i wytwórczych, spożywczych spółdzielni zamkniętych, wreszcie ta struktura, „lubelska" nie mogła uwzględnić tego, że w tak szybkim czasie wstąpimy na drogę gospodarki planowej, realizowanej przez rząd ludowy, gospodarki, której wykonawczą częścią jest również i ruch spółdzielczy.

Podejście nas, spółdzielców, z terenu okupowanego jeszcze — do tych uchwał lubelskich było jak najlepsze i po oswobodzeniu przystąpiliśmy zaraz do ich realizowania na terenie reszty kraju.

Sytuacja była trudna. Z jednej strony trzeba było uważać, aby do ruchu spółdzielczego nie wkradła się ta część aktywistów gospodarczych, która by chciała spółdzielczości użyć przeciw państwu ludowemu, albo prowadzić ją „boczną" drogą. Z drugiej strony „neutralny" aktyw spółdzielczy miał pewną nieufność do t. zw. „politykujących spółdzielców", sądząc, że jako przedstawiciele różnych partii prowadzić będziemy wewnątrz spółdzielczości walkę wzajemną. Bo niestety to było właśnie jedną z przyczyn upadku Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców.

Ale nie powtórzyliśmy w spółdzielczości roku 1918/20 tego. Potrafiliśmy zgodnie pracować, potrafiliśmy wykorzystać cały spółdzielczy aktyw do rzetelnej pracy, nie uroniliśmy nic z majątku spółdzielczego, a przy pomocy Rządu Ludowego pomnożyliśmy go znacznie.

Obecnie uważaliśmy, że nadszedł czas, w którym trzeba skonfrontować plusy i minusy pierwszej struktury okresu „lubelskiego" i przystąpiliśmy do przygotowania nowych zmian i nowej struktury.

Była tu mowa o wielkim wkładzie spółdzielczości w pierwszym okresie istnienia naszego państwa [illegible] zakresie aprowizacji, odbudowy, czy to jeśli idzie o sprawy wydawnicze, przede wszystkim podejmowane przez spółdzielnie. [illegible] te wszystkie plusy nie mogły [illegible]ciemnić nam obrazu w zakresie usterek i niedostosowania spółdzielczości do zmian ogólno-ekonomicznych, które zaszły w międzyczasie 1944 — 1947 r.

Stąd nowy zjazd, na którym [illegible]stały ustalone nowe zasady struktury spółdzielczości, które starają się zapobiec błędom i dać spółdzielczości jak najlepsze [illegible].

Jakie podstawowe minusy stwierdziliśmy w poprzedniej strukturze?

1. W wyniku nadmiernej centralizacji „Społem" przestaje ono dostatecznie panować nad branżowymi działami gospodarki spółdzielczej.

2. Stwierdziliśmy, że na tle realizacji planu trzyletniego nie ma dostatecznej synchronizacji działalności poszczególnych branż z odpowiednimi planami w gospodarce państwowej.

3. Stwierdziliśmy dalej, że oddzielenie w centralach działalności instrukcyjnej od gospodarczej ma swoje ujemne strony. Sprawa ta była długi czas sporna, lecz doszliśmy do wniosku, że lepiej jest, aby poszczególne centrale branżowe prowadziły działalność rewizyjno-inspekcyjną w łączności z działalnością merytoryczno-gospodarczą.

W wyniku tego nastąpiło rozczłonkowanie „Społem" na centrale różnego typu spółdzielni i to na centrale tzw. „dwuramienne".

Do dalszych minusów należała sprawa spółdzielczości na wsi, która zarówno pod względem organizacyjnym jak i merytorycznej działalności nie spełniała nowych zadań przed nią stojących. Należało więc przystąpić do planowego rozwoju gospodarki spółdzielczej na wsi w oparciu jej o Związek Samopomocy Chłopskiej. Niezbędnym okazało się również powstanie silniejszych placówek na wsi, które by rzeczywiście wpływały na ekonomikę poszczególnych gospodarstw rolnych. Postanowiliśmy więc tworzyć gminne spółdzielnie Samopomoc Chłopska, połączone na szczeblu powiatowym, w Powiatowych Związkach Samopomocy Chłopskiej.

Dalsza ważna decyzja, to utworzenie Centralnego Związku Spółdzielni, który ma reprezentować [illegible]ły ruch spółdzielczy, do którego będą należały wszystkie spółdzielnie, który będzie instytucją publiczno-prawną, który wchłonie Państwową Radę Spółdzielczą, i który wreszcie będzie sprawował nadzór nad organizacjami mieszanymi w dziedzinie gospodarki spółdzielczo-państwowej.

Ta nowa struktura realizowana będzie w drodze zmian ustawodawczych [illegible] spółdzielczego, czego nie zrobiliśmy w 1944 roku. Nowe zmiany ustawy o spółdzielniach uwzględnią szereg innych, nowych działów spółdzielczych (jak np. sp. pracy).

Kongres Warszawski przewidział też, jak ma nastąpić wprowadzenie w życie nowej struktury ruchu spółdzielczego.

Ma to nastąpić zgodnie z przepisami ustawowymi, w porozumieniu z czynnikami spółdzielczymi, z czynnikami politycznymi i [illegible].

Zjazd podkreślił, że wszystkie zmiany winny być przeprowadzone tak, aby został zachowany dotychczasowy spółdzielczy dorobek i aktyw fachowców, oczywiście aktyw, który rzetelnie będzie pracować dla nowej struktury.

My, tutaj na Zjeździe, my, którzy nie mówimy o sobie, że jesteśmy neutralni — rozumiemy dobrze, że cały problem reorganizacji spółdzielń ma głęboki sens polityczny. Chcemy, aby w spółdzielczości kierownictwo spoczywało w takich rękach, które dają gwarancję, że spółdzielczość będzie szła w myśl dyrektyw naszego ludowego państwa, i będzie uważała za podstawowy obowiązek realizowanie pożytecznych planów gospodarczych.

Dlatego też w spółdzielczości przeprowadzamy zmiany, które zapewnią realizację tego rodzaju tez. [illegible] wynika z tego, abyśmy nie doceniali roli bezpartyjnych w spółdzielczości. Ruch spółdzielczy ogarnia miliony ludzi. Większość członków spółdzielni będą to bezpartyjni. Naszą rzeczą jest odpowiednie kierowanie tą wielką masą członkowską, jej uświadamianie. Ruch spółdzielczy dotychczas mówił o tym, że jest dobrą, w wielu wypadkach niezastąpioną szkołą przysposobienia aktywistów do pracy społecznej. Aktualne było hasło: „Każdy członek partii politycznej i Związku Zawodowego winien być członkiem spółdzielni".

Obecnie idziemy o krok naprzód. Musimy tak kierować spółdzielczością, aby była ona najlepszym pomostem przygotowującym te masy członkowskie do aktywnej pracy w partiach bloku demokratycznego i [illegible] organizacjach społecznych, budujących nową Polskę.

CO ★ GDZIE ★ KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 15 — „Straszny Dwór" Moniuszki. Przedstawienie dla szkół. — Godz. 19 — „Klątwa" [i] „Warszawianka" Wyspiańskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Powrót syna marnotrawnego" Brandstaettera. Mała sala — godz. 19.15 — „Pan inspektor przyszedł" Priestley'a.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz 19 — „Szklanka wody" Scribe.

TEATR „OPERETKA" (Lubicz 48) — godz 19.15 — „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" (Scala) — godz 12 — „Placówka".

KINA. Apollo: „Przysięga", Świt: „Symfonia pastoralna", Wanda: „As wywiadu", Sztuka: „Podejrzenie", Uciecha: „Skarb Tarzana". Warszawa: „Kulisy Wielkiej Rewii", Gdańsk: „Siódma zasłona". Wolność: „Wiosna".

[illegible] w kinie Świt: godz. 15.30, 17.45 i 20, w Sztuce: godz. 15.30, 17.30 i 19.30, we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Dr. Jan Magiera: „Rok 1848 w dziejach Słowacji" — godz. 18 — Collegium Nowodworskiego, św. Anny 12.

Mgr. Marian Stopa: „Konspiracja krakowska w okresie Wiosny Ludów i w latach następnych" — godz. 18.30 w sali kina Muzeum Przemysłu Art., Smoleńsk 9.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia [illegible] stycznia br. dr. Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 548-30.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70.

[illegible] „Wiedza" Nr. 1 w Chorzowie [illegible]

Liga piłkarska już 14 marca

WARSZAWA — Wczesny termin meczów międzynarodowych naszych piłkarzy (z Sofią i Czechosłowacją) oraz Olimpjadą przyśpiesza początek sezonu rozgrywek ligowych.

W kołach piłkarskich mówi się o dacie 14 marca, jako o początku rozgrywek ligowych.

PING-PONG W WOJKOWICACH KOM.

WOJKOWICE KOM. (bp) — W świetlicy ZZG przy kop. „Jowisz" w Wojkowicach Komornych [illegible] grany został mecz ping-pongowy pomiędzy zespołem świetlicowym ZZG a sekcją 114 MZDH Żychcice, który zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 6:3.

Punkty dla zwycięskiego zespołu z Żychcic zdobyli: M. Zasuń 3, Z. Zasuń 2 oraz T. Nikodem 1.

Zawody stały na wysokim poziomie technicznym.

Mistrzostwa łyżwiarskie Polski

WARSZAWA — PZŁ wyznaczył dwa terminy mistrzostw Polski w jeździe szybkiej, w zależności od stanu pogody — 1 i 2 lub [illegible] tego br.

W mistrzostwach wezmą udział: Torlikowski (Wrocław), Kazimierz Kalbarczyk (Elbląg), Ostrowski (Wrzeszcz), oraz nieznany z nazwiska łyżwiarz z Jeleniej Góry, który ma być rewelacją, jako, że w ciągu ostatnich 5 lat trenował w Norwegii. Reprezentacja Warszawy wystąpi w składzie: J. Kalbarczyk, Głodkowski, Rytter, Lewandowski, Antosik, Mikołajczyk, Krajewski,

Turniej szachowy w Zabrzu o puchar CZZG

ZABRZE — W ramach rozgrywek ćwierćfinałowych o puchar CZZG rozegrano w świetlicy CZZG przy Dyr. ZZPW zawody szachowe pomiędzy drużynami „Kop. Zabrze Zachód" (mistrz Okręgu Zabrsko-Gliwickiego) i „kop. Bol. Śmiały" (mistrz Okręgu Jaworzn.-Mikołowskiego), które zakończyły się bezapelacyjnym zwycięstwem szachistów kop. „Zabrze Zachód" w stosunku 12:0. Zwycięska drużyna górników zabrskich wystąpiła w składzie: 1. Gralka, 2. Kita, 3. Cwołek, 4. Gąsior, 5. Madejski, 6. [illegible]

[illegible] na dobrą formę zawodników kop. „Zabrze Zachód" drużyna ta [illegible] niewątpliwie najgroźniejszym rywalem zeszłorocznego zdobywcy pucharu „kop. Jaworzno" [illegible]

×

[illegible] kop. „Jadwiga" [illegible] Gorzkowskiego uległa silnemu zespołowi kop. „Śląsk" w stosunku 4:8.

×

W zorganizowanym z inicjatywy komisji Kult.-Oświat. CZZG Zabrze turnieju o indywidualne mistrzostwo Okręgu Zabrsko-Gliwickiego, w którym udział bierze 27 najlepszych szachistów Okręgu [illegible] prowadzi Kobzik (kop. „Mikulczyce") przed Madejskim (kop. „Rokitnica").

W klasie B na czoło wysunął się Minas (kop. „Zabrze Wschód") przed Witem (kop. Concordia) i Lipką (kop. „Zabrze Wschód").

Spotkania odbywają się we wtorki i czwartki w godz. od 17 — 21 w świetlicy CZZG przy Dyrekcji ZZPW Zabrze ul. Wolności 337.

Zainteresowanie turniejem duże.

Nowe wydawnictwa sportowe

Wilk Eryk. Idzie młodzież świata. [illegible] 1947. Wspomnienia z XI Olimpiady. Okładkę projektował artysta-malarz Al. Krakowski, str. 60. Cena 120 zł.

Książka Eryka Wilka pt. „Idzie młodzież świata", wydana ostatnio w Wydawnictwie Zachodnim w Poznaniu, jest wspomnieniem autora, naocznego świadka XI Olimpiady, która odbyła się w 1936 roku w Berlinie.

Ogromną zaletą książki są niezwykle żywo i sugestywnie podane opisy wyczynów sportowych, z uwzględnieniem osiągnięć polskiej ekipy.

Książkę czyta się jednym tchem, z ogromnym zainteresowaniem. Jest frapująca zarówno jako lektura dla młodzieży, jak i dla dorosłych interesujących się sportem.

Wydawnictwo Zachodnie książką „Idzie młodzież świata" zapoczątkowało serię książek sportowych.

Okładkę projektował artysta-malarz A. Krakowski.

PŁYWACY POLONII WYJEŻDŻAJĄ DO POZNANIA

KATOWICE — Czołowy klub pływacki „Warta" goście będzie w najbliższą niedzielę najlepszą w Polsce drużynę pływacką — „Polonię" z Bytomia.

KONKURS „Zgadnij kto wygra" »Olimpiada zimowa«

Kupon 30 1. — [illegible]

[illegible]	I.	II.	III.	Kraje, które zgłosiły swój udział:
1. Hokej				[illegible] Brytania, Włochy, Polska, Szwecja [illegible]
2. [illegible] narciarski [illegible]				Austria, USA, Finlandia, Węgry, Włochy [illegible], Czechosłowacja, Jugosławia.
3. Bieg [illegible]				Austria, Bułgaria, Kanada, USA, Finlandia, Francja, Grecja, Węgry, Włochy, Li[illegible]
4. Kombinacja norweska				[illegible] Finlandia, Francja, Węgry, Włochy, Norwegia [illegible]
5. Skoki [illegible]				[illegible] Finlandia, USA, Francja, Węgry, Islandia, Włochy, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja [illegible]
6. [illegible] alpejska [illegible]				Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Bułgaria, Kanada, Chile, USA, Finlandia, Francja, Wielka Brytania, Grecja, Węgry, Islandia, Włochy, Liban, Liechtenstein [illegible], Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria [illegible]
7. [illegible] panów				
8. [illegible] panów				
9. [illegible]				[illegible]

[illegible] Sprzedano znaczków olimpijskich [illegible]

Adresy firm przyjmujących kupony:

KATOWICE: F-ma „Sport", ul. 3 Maja 22,

CHORZÓW: F-ma „Dinges", ul. Wolności 9.

BYTOM: F-ma „Boczej", ul. Dworcowa 22, tel. 46-30.

ZABRZE: F-ma „Start" ul. gen. Świerczewskiego 6 (dawniej ul. Dworcowa).

GLIWICE: 1. Szwalnia „Rena" ul. Dolnych Wałów 17, el. 47-26 wł. Sokołowski i Pilucka

OPOLE: Hurtownia Perfumeryjno-Kosmetyczna ul. Odrodzenia 2, wł. Soppa.

SOSNOWIEC: Stadion RKU, ul. Mireckiego 33, ob. Rutkowska, tel. 611-36

KRAKÓW: Spółdzielnia „Sport" Główny Rynek 6; Polski Związek Turystyczny, ul. Szpitalna 30; Firma: „Ton" T. Zawojski, ul. Św. Tomasza 26; Firma Gramatyka Mały Rynek 7.

RYBNIK: „Hotel Polski", ul. 9 Maja 2, wł. W. Myśliwiec.

BIELSKO 1. Firma Weber i Fuchs, Plac Smolki 7

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU METALOWEGO

Biuro Sprzedaży: Centrala Zbytu Gwoździ, Drutów i Czarnych Narzędzi w Bytomiu, ul. Wrocławska 14.

[illegible]

sprzedaż specjalną ze zniżką od 15 - 80 %

następujących wysortowanych artykułów przemysłowych o pełnej użyteczności, które do obejrzenia są w podanych fabrykach:

Liny stalowe
„DEICHSEL" Sosnowiec, Niwecka 2 — „DEICHSEL" Zabrze, Stalingradzka 1 — „DOLNOŚLĄSKA LINIARNIA" Wałbrzych, Dolnośląska 50— „KLAUKE" Włocławek, Kościuszki 26/30.

Druty stalowe różne
„DEICHSEL" Sosnowiec, Niwecka 2 — „GÓRNOŚLĄSKA LINIARNIA", Bobrek — „DEICHSEL" Zabrze, Stalingradzka 1 — „DOLNOŚLĄSKA LINIARNIA" Wałbrzych, Dolnośląska 50.

Druty szklarskie i druty do spawania
„BRACIA SZAJN" Sławków koło Olkusza.

Siatki techniczne różne
„DOLNOŚLĄSKA LINIARNIA" Wałbrzych, Dolnośląska 50 — „BRACIA KLEIN" Dąbrowa Górnicza, Chopina 2.

Łańcuchy rozmaitych wymiarów i fasonów
HUTA „BAILDON" Katowice, Załęże — „BRACIA KLEIN" Dąbrowa Górnicza, Chopina 2.

[illegible] do obuwia
„METALPOL" Jędrzejów — „BRACIA SZAIN" Sławków koło Olkusza — „RYDLÓWKA" Kraków, Rydlowska 5.

Szefiery
„METALPOL" Jędrzejów.

Łopaty, szpadle, kopaczki, motyczki, widły, grace, siekacze [illegible] do kos, dusze do żelazek, łopatki do węgla, blaszki do żywicy i inne narzędzia gospodarcze
„FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH" w Osowcu koło Opola — „METALURGIA" Radomsko, Reymonta 48 — „BISPOL" Bielsko, ul. Długa 8.

Bliższych informacji udzielamy na życzenia pisemne, telefoniczne lub osobiste
w sprawie lin; siatek i drutu — tel. 43-39
w sprawie podkówek — tel. 35-43
w sprawie łańcuchów i narz. gosp. tel. 46-90

Złóż ofiarę na RTPD

ZARZĄD MIEJSKI W BIELSKU
(Wydział Nieruchomości i Przedsiębiorstw Miejskich)

sprzeda drogą przetargu

kocioł leżący płomieniówkowy z wyciąganym wkładem sarowym — w dobrym stanie, wykonany w roku 1928 przez firmę Zessek i Geppert Bielsko. Powierzchnia ogrzewalna 42,2 m². Dozwolona prężność pary w ruchu 4 atm. Kocioł znajduje się na terenie Gazowni Miejskiej w Bielsku przy ul. Kazimierza Wielkiego Nr 32, gdzie zainteresowani mogą codziennie od godz. 8 — 15 zapoznać się z jego wyglądem oraz przeglądnąć książkę rewizji kotła. Oferty na nabycie kotła należy kierować do Miejskich Zakładów Przemysłowych w Bielsku przy ul. Batorego 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. 2. 1948 r.

Prezydent miasta
[illegible]

SERDECZNA PAMIĘĆ SPOŁECZEŃSTWA O LOSIE INWALIDÓW WOJENNYCH TO CZYNNIK KSZTAŁTUJĄCY DUSZE MŁODYCH POKOLEŃ

KUP NALEPKĘ NA RZECZ OPIEKI NAD INWALIDAMI WOJENNYMI

»MOTORUCH«

[illegible] J. Augustyniak

Chorzów, ul. Katowicka 16-18 — Telefon 405-23

Generalne remonty maszyn elektrycznych (przewijanie) i wszelkich maszyn przemysłowych; roboty tokarskie, ślusarskie, spawalnicze i kowalskie.

Sprzedaż materiałów pędnych (Stacja benzynowa).

Ogłoszenia drobne

POSZUKUJĘ czeladnika introligatora znającego wszelkie roboty. Oferty do Administracji Gazety Robotniczej Katowice, Jana 10 pod „Introligator". (11252)

STENOTYPISTKI, piszącej maszynie w charakterze sekretarki dyrekcyjnej poszukuną Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane, Zjednoczenie Śląsko - Dąbrowskie w Katowicach ul. Matejki 3 (11168)

MASZYNĘ DO PISANIA z długim wałkiem kupię Katowice, Rynek 11, „Universal". Tel. 326-72. (11225)

WYDZIAŁ POWIATOWY Bytomiu poszukuje do samochodu „DKW" 1 silnika 4 cylindrowego, budowanego w 3[illegible] 40 r. oraz pompki wodnej Willys-Ford". (6168)

SKRADZIONO legitymację Spółdzielni Pracowników CZPW Nr 1751. Myszor Bolesław Katowice. (11169)

SKRADZIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Plutka Wolfgang, Zabrze, plac Warszawski 4. (15329)

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie Rejestracji Wojskowej wydane przez RKU Krosno na nazwisko Gała] Mieczysław (15328)

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę podatkową Nr 3 za rok 1947 na nazwisko mgr L. Chabałowski adwokat w Chorzowie. (11013)

Podczas zabawy Sylwestrowej w Mysłowicach znieważyłem czynnie bez powodu obyw. Kucię Tadeusza za co go przepraszam. Wojarski Stanisław Mysłowice, Dwór Anny (11170)

DZIAŁ OGŁOSZEŃ / Katowice, ulica Jana 10
1 PIĘTRO. TELEFON 351-37